

# Propozycje zajęć dla grup pięciolatek

## **„Łąka i jej mieszkańcy”**

11 – 15.05.2020r.

1. Na zielonej łące (poniedziałek) 11.05.2020	Słuchanie wiersza M. Buczkówny „Łąka” Załącznik nr 1 Opowieść ruchowa połączona z ćwiczeniami artykulacyjnymi „Spacerkiem po łące” Załącznik nr 2
2. Dlaczego potrzebna jest barwa ochronna (wtorek) 12.05.2020	Słuchanie opowiadania H. Bechlerowej „O żabkach w czerwonych czapkach” Załącznik nr 3 „Nasze żabki” malowanie farbami plakatowymi.
3. Biedronki, motyle i kwiaty (środa) 13.05.2020	Zabawa matematyczna – „Biedronki, motyle i kwiaty” Załącznik nr 4 Zestaw ćwiczeń gimnastycznych Załącznik nr 5
4. Zagadki o łące (czwartek) 14.05.2020	Zabawa dydaktyczna „Zagadki o łące” Załącznik nr 6 Słuchanie piosenki „Bal na łące” Załącznik nr 7
5. Odwiedziny na łące (piątek) 15.05.2020	Wycieczka na łąkę z rodzicem. Załącznik nr 8 (propozycja) Nasza łąka – twórcza zabawa plastyczna Załącznik nr 9

### **11.05.2020:**

karty pracy cz. 4 s. 39;

książka: s. 82, 83

### **12.05.2020:**

karty pracy cz. 4 s. 40, 41

### **13.05.2020:**

karty pracy cz. 4 s. 42

książka s. 84, 85

### **14.05.2020:**

karty pracy cz. 4 s. 43, 44, 45

### **15.05.2020:**

książka s. 86, 87

## **Zał. Nr 1**

- Słuchanie wiersza M. Buczkówny „Łąka”.

*Na łąkę trzeba iść rano,  
kiedy jeszcze jest rosa –  
cichutko przystanąć i słuchać,  
jak brzęczy pszczoła, jak bąk, a jak osa,  
patrzeć, jak skrzydła motyle  
zamykają się i otwierają  
jak mała biedronka  
na łódce z listka płynie  
po zielonym kołysaniu  
a potem trzeba się pochylić  
nad każdym kwiatem  
i zapytać, jak ma na imię.*

*M. Buczkówna Łąka*

- Opowiadanie o wyglądzie łąki w maju.
- Słuchanie i powtarzanie nazw kwiatów.
- Ćwiczenia klasyfikacyjne  
– Kto mieszka na łące, a kto – w lesie? Dzieci odkrywają obrazki; rozpoznają znajdujące się na nich zwierzęta; określają, czy dane zwierzątko mieszka w lesie, czy na łące. Układają poszczególne obrazki pod obrazkiem lasu lub pod obrazkiem łąki. Np. łąka – biedronka, motyl, kret, mysz, konik polny; las – sowa, wiewiórka, lis, zając, dzięcioł.
- Zabawa Kwiatowe rytmy.  
Rodzic umieszcza pod obrazkami kwiatów łąkowych kartoniki z różną liczbą kropek. Dzieci wypowiadają nazwy kwiatów zgodnie z liczbą kropek na kartonikach ułożonych pod ich obrazkami. Np. jeżeli pod obrazkiem dziewanny jest kartonik z dwiema kropkami, należy tę nazwę wypowiedzieć dwa razy, jeżeli pod obrazkiem rumianka jest kartonik z czterema kropkami, należy tę nazwę wypowiedzieć cztery razy itp.

- Zabawa twórcza
  - Co zobaczył żuczek, kiedy fruwał nad łąką? Dzieci wyobrażają sobie, że są żuczkami, które po raz pierwszy wzbiły się w powietrze i patrzą na wszystko z góry; opowiadają, co zobaczyły na dole.
- Tworzenie obrazka łąka (według książki, s. 82).  
Rozdmuchiwanie kropli zielonej farby na kartce za pomocą rurki do napojów. Dotykane otrzymanego obrazka palcami maczanymi w czerwonej, a potem w żółtej farbie.

## Zał. Nr 2

- Opowieść ruchowa połączona z ćwiczeniami artykulacyjnymi – *Spacerkiem po łące*.

Dzieci ilustrują ruchem i głosem opowiadanie rodzica.

Był piękny wiosenny dzień i przedszkolaki wybrały się na spacer na pobliską łąkę. (Dzieci maszerują parami w różnych kierunkach sali).

Słońce mocno świeciło, a wiatr rozdmuchiwał nasiona mniszka lekarskiego i innych roślin.

(Dzieci chodzą na czworakach i dmuchają na rośliny). Nagle dzieci usłyszały pierwsze

odgłosy. To pracowite pszczołki krążyły nad kwiatami, szukając najpiękniejszych, aby

zebrać z nich nektar. (Dzieci latają jak pszczołki, machając rękami – skrzydełkami). Wesóło

bzyczały, nawołując się nawzajem. (Naśladują bzyczenie pszczół: bzz, bzz, bzz).

Na listkach koniczyzny siedziały koniki polne, poruszając śmiesznie łapkami, z których

strząsały resztki porannej rosy. (Dzieci siedzą, poruszają w dowolny sposób kończynami).

Cykały cichutko. (Naśladują dźwięk: cyt, cyt, cyt). Nagle, zupełnie nie wiadomo skąd,

pojawiły się żaby.

(Dzieci naśladują skakanie żabek). Kumkały głośno, jakby ostrzegały się przed jakimś

niebezpieczeństwem. (Naśladują kumkanie: kum, kum, kum).

Miały rację, że były takie zdenerwowane, bo na łące pojawiła się para bocianów; chodźli,

wysoko unosząc nogi, z szeroko rozłożonymi skrzydłami,

i rozglądały się na boki, co chwilę przystawały i po-chylały się do przodu, szukając czegoś

w trawie. (Naśladują chód bociana).

Ponieważ niczego nie mogły znaleźć, klekotały ze złością. (Naśladują głos bocianów – kle,

kle, kle). Wysoko nad łąką krążył skowronek, śpiewając wiosenną piosenkę. (Naśladują

głos skowronka – dzyń, dzyń, dzyń). Odpowiadał mu wróbel, który przysiadł zmęczony na

pobliskim drzewie. Poszukiwał pokarmu dla swoich głodnych dzieci. (Naśladują głos wróbla

– ćwir, ćwir, ćwir). Czekwały one niedaleko w gniazdku, piszcząc: pi, pi, pi...aby jak

najszybciej przyniósł im coś do jedzenia. Dzieci już miały wracać do przedszkola, kiedy

zobaczyły ślimaka, który wolno sunął po trawie. Kiedy tylko napotkał na jakąś przeszkodę,

szybko chował się do swojego domku, który niósł na grzbiecie. Dopiero po chwili wystawiał

głowę i rozglądał się dookoła. (Dzieci naśladują zachowanie ślimaka). Nad łąką latały

kolorowe motylki, co pewien czas siadały na kwiatkach.

(Dzieci naśladują ruchem latające motylki). Przyglądała im się z zaciekawieniem wrona

siedząca na pobliskiej wierzbie i głośno kracząca z zachwytem: krrrra, krrrra... Wiosenny

wietrzyk poruszał trawą, kwiatami i gałązkami drzew, szumiąc wesołe piosenki: szszsz...

szszsz... szszuuu...

Dzieci były zadowolone ze spaceru. Wróciły pełne wrażeń do przedszkola, gdzie czekał już

na nie pyszny podwieczorek. (Maszerują parami).

### Zał. Nr 3

- Słuchanie opowiadania czytanego przez rodzica H. Bechlerowej *O żabkach w czerwonych czapkach*.

Mieszkały dwie żabki w Zielonej Dolinie: Rechota i Zielona Łapka. Zielona Łapka rozglądała się złotymi oczami wokoło, patrzyła na zieloną trawę, na zielonkawą wodę, na swój zielony płaszczyk.

– Brzydki jest ten mój płaszczyk! Nie chcę takiego!

– Brzydki! Dlaczego? – dziwiła się Rechota.

– Popatrz: zielona trawa, zielony tatarak, zielona woda. I mój płaszczyk zielony. I twój! I nazywam się Zielona Łapka! I wszystko takie zielone...

Ach, jak nudno!

– A biedronki mają czerwone sukienki... I czarne kropki na sukienkach... – mówiła Rechota.

– Może zaprosimy biedronki? Będzie nam wesoło! Zielona Łapka klasnęła z uciechy.

– Już wiem! Wywiesimy takie zaproszenie:

Kto ma kolor czerwony, jest dziś pięknie proszony.

Niech przyjdzie, niech przyleci, kto ma czerwony berecik, czerwony płaszczyk, czerwony krawat – będzie wesoła zabawa!

Zapraszają z ukłonem – wszystkie żabki zielone.

To zaproszenie wywiesiły żabki na starej wierzbie. Nie upłynęła godzina – przyleciała pliszka.

Przeczytała, machnęła ogonkiem: – To nie dla mnie! Nie mam czerwonej czapeczki!

Przyleciały wróble, przeczytały, poskakały tu i tam. – To nie dla nas! Nie nosimy czerwonych kapeluszy!

Przyleciały dwa dzięcioły. Czytały, wodziły dziobem po literach, potem przejrzały się w wodzie.

– Mamy czerwone czapeczki z piórek. To nas zapraszają. Przyjdziemy na bal!

Przyczłapała pod wierzbę duża, stara żaba. Długo czytała, co żabki napisały. Pokiwała głową:

– Po co wam goście?

– Jak to po co? – oburzyły się żabki! – Będzie wesoło!

– Oj, żeby z tego biedy jakiej nie było! – gderła stara żaba.

Ale żabki nie słuchały jej narzekania. Nie miały czasu. Bo oto usłyszały: – Puk, puk, puk!

To pierwsi goście: dzięcioły. Zapukały w drzewo, tak jak goście pukają do drzwi.

– Witajcie, witajcie! – zawołały żabki.

Dzięcioły w ukłonie nisko schyliły głowy. A żabki mogły wtedy dobrze zobaczyć ich ładne bereciki z czerwonych piórek.

– Jak się macie, biedroneczki? – witały żabki nowych gości.

– O, i maczki idą!

A za makami! Jakież piękne kapelusze! To z głębi lasu przyszedł muchomor. Takich kapeluszy żabki nigdy nie widziały! Wielkie, czerwone, kropki białe na nich i plamki srebrzyste. Żabki przyglądały się gościom, szeroko otwierały duże, okrągłe oczka. Patrzyły na swoje zielone płaszczyki i wzdychały: – Taki makowy kołnierzyk mieć!

– Sukieneczki biedronek piękniejsze!... A czapeczki dzięciołów?...

– Nie, kapelusze muchomorów najpiękniejsze! Ach, oddałabym dziesięć zielonych płaszczyków za jeden taki kapelusz! (...)

Potem zagrała świerszczykowa orkiestra. Zaczęły się tańce (...).

A tu – blisko za wierzbą... Co to!?

– Kle, kle, kle.

– Bocian! – krzyknęły żabki przerażone. – Kto go tu prosił?

Bociek zaśmiał się, pokiwał dziobem.

– A moje czerwone pończochy? Napisałyście przecież wyraźnie: Kto ma kolor czerwony, jest dziś pięknie proszony. Chcę wesoło potańcować na waszej zabawie.

Ale żabki nie przywitały gościa w czerwonych pończochach. Uciekły. Tylko tu i tam w trawie świeciły ich złote oczka.

Wrócił bociek na swoją łąkę zły i zagniewany. A żabki? O, prędko zapomniały o strachu.

Naradzały się teraz z biedronkami – szyły kołnierzyki, sukieneczki w kropki, przymierzały kapelusze muchomorów. Minęła godzina albo dwie. Jak wesoło zrobiło się w Zielonej Dolinie!

Wśród zielonej trawy skaczą żabki. Ale jakie wystrojone! Co chwila przeglądają się w stawie, ta poprawia kołnierzyk, tamta obciąga nowy, czerwony płaszczyk.

A stara mądra żaba popatrzyła na wystrojone żabki i pokiwała głową: – Oj, żeby z tego jakiej biedy nie było!...

Ale żabki nawet nie spojrzały na nią. Nie widziały boćka stojącego na gnieździe. Patrzył z wysoka na Zieloną Dolinę. – Coś czerwonego tam po łące skacze! – dziwi się i przekrzywia głowę. – Co to może być?

Sfrunął z gniazda, stanął z daleka.

– O! Tu kapelusze same spacerują, tam czapeczki skaczą!... Podeszedł bliżej, pod samą wierzbę.

– To żabki! Ależ się wystroiły! Kle, kle, kle! – roześmiał się bociek. – W sam raz dla mnie! Żabki nic nie słyszały.

– Patrzeć już nie mogę na zielony kolor! – Nigdy już nie zdejmę tego czerwonego kapelusza!

– Ani ja czerwonej sukienki! – wykrzykiwały głośno. A bociek coraz bliżej! Nie spieszy się, tylko wolno podnosi wysoko to jedną, to drugą nogę w czerwonych pończochach. Nigdy jeszcze nie był taki wesoły! Podśpiewuje sobie bocianim głosem:

– Nie skryjesz się, żabko, w ziele, widzę przecież twój kapelusz!

Dopiero teraz zobaczyły go żabki! Dopiero teraz usłyszały jego głos!

Jedna – myk! Ukryła się w trawie, w zielonych liściach. Na próżno! Bociek dobrze je widzi i śpiewa swoje:

– Nie uciekniesz! Tam, w zieleni, twój berecik się czerwieni!

Hop! – skoczyła zielona żabka w zielony tatarak. Bociek już przy niej:

– Żabko, wszędzie cię zobaczę, masz czapeczkę niby maczek! (rodzic przerywa opowiadanie i prosi dzieci, aby spróbowały powiedzieć, co mogło się wydarzyć potem. Następnie kontynuuje).

Mądra stara żaba, ukryta pod wielkim, zielonym liściem, zdążyła krzyknąć przerażona:

– Zrzućcie prędko te czerwone stroje!

Pospadały w trawę porzucone w pośpiechu kapelusze, tu frunęła sukienka, tam potoczyła się czapka. A żabki w swoich starych, zielonych płaszczkach – hop! Pod zielony liść, w zieloną trawę, w zieloną wodę.

Bociek patrzy to jednym okiem, to drugim. Już nie podśpiewuje. Dotknął dziobem czerwonego kapelusza w trawie. A kapelusz nie ucieka!

– Gdzie się podziały żabki? – rozgląda się zdumiony.

Nie widzi, że pod liściem ukryła się jedna – w płaszczyku zielonym jak liść. W trawie siedzi druga – zielona jak trawa. W wodzie siedzi trzecia – w płaszczyku zielonym jak woda. I wszystkie takie zielone, zielone...

Spuścił bociek długi dziób! Ach, jaki był zły! Już nie odnajdzie tak łatwo zielonych żabek w zielonej trawie, w zielonej wodzie, wśród zielonych liści..

- Rozmowa na temat opowiadania.

– Jak nazywały się żabki? Dlaczego postanowiły urządzić bal?

– Kogo na niego zaprosiły? Jacy goście przyszli?

– Kto przybył jako ostatni? Dlaczego? Jak przebrały się żabki?

– Co zobaczył bocian ze swojego gniazda? Dlaczego bocianowi było łatwo odnaleźć żabki?

– Co poradziła im stara żaba?

– Dlaczego bocian nie mógł odnaleźć żabek, gdy zrzuciły czerwone ubranka?

Wyjaśnienie, co to jest barwa ochronna i jakie ma znaczenie w świecie zwierząt – na przykładzie żab.

## Zał. Nr 4

- Zabawa matematyczna – Biedronki, motyle i kwiaty.
  - Układamy motyle – rodzic układa przed dzieckiem cztery papierowe kwiaty, a obok nich kartoniki z różną liczbą kropek (od 1 do 10). Zadaniem dziecka jest poukładać na kwiatkach sylwety motyli w taki sposób, aby ich liczba na każdym kwiatku była zgodna z liczbą kropek na położonym pod kwiatkiem kartoniku z kropkami. Potem jego zadaniem jest poukładać sylwety motyli tak, aby ich suma ze wszystkich kwiatków odpowiadała liczbie na kartoniku ułożonym pod spodem. Np. kartonik z dziesięcioma kropkami – na jednym kwiatku siedem motyli, na pozostałych – po jednym.
  - Liczymy płatki kwiatów – rodzic układa przed dzieckiem kwiaty z różną liczbą płatków (od 1 do 10); zadaniem dziecka jest: – policzenie, z ilu płatków składają się poszczególne kwiatki – ułożenie kwiatków w szeregu – od kwiatka z najmniejszą liczbą płatków do kwiatka z ich największą liczbą – po pomieszczeniu kwiatków – ułożenie kwiatków od tego z największą liczbą płatków do tego z ich najmniejszą liczbą.
  - Gdzie znajdują się biedronki? – dziecko układa sylwety biedronek zgodnie ze wskazówkami rodzica, np. Połóż biedronkę z prawej strony kwiatka... z lewej strony kwiatka... nad kwiatkiem... pod kwiatkiem... między kwiatkami...
  - Określanie przez dziecko, gdzie znajduje się biedronka układana przez rodzica. Układanie pod kwiatkami sylwet biedronek w taki sposób, aby ich liczba odpowiadała liczbie płatków, które ma dany kwiatek. Udzielanie odpowiedzi na pytania rodzica, np. Pod którym kwiatkiem znajdują się cztery biedronki? Pod którym znajdują się trzy...?
  - Kropki biedronki – dziecko sumuje kropki na skrzydełkach kolejnych biedronek na obrazkach; układa przed sobą odpowiednią liczbę liczmanów. Układa kropki na skrzydełkach biedronek na swoim obrazku w taki sposób, aby ich suma na obu skrzydełkach wyniosła siedem. Dobiera sylwety biedronek w pary tak, aby razem miały siedem kropek (jedna ma dwie kropki, a druga pięć kropek).



## **Zał. Nr 5**

Ćwiczenia gimnastyczne.

1. „Kwiaty na łące” – ćwiczenia dużych grup mięśniowych. Dzieci w siadzie skrzyżnym, ręce mają na kolanach, głowa nisko pochylona.

Na hasło: Kwiaty otwierają się na słońcu – wyprost z uniesieniem ramion w górę. Na: Kwiaty zamykają się wieczorem – powrót do poprzedniej pozycji.

2. „Myszki wyszły z norki” – zabawa z elementem czworakowania. Dzieci – myszki, chodzą na czworakach, zatrzymują się w przysiadzie – myszka myje pyszczek – pocieranie rękami policzków.

3. „Lecą motyle” – ćwiczenie ramion. Lekki bieg z jednoczesnym poruszaniem rozłożonych szeroko ramion – w górę i w dół. Odpoczynek w przysiadzie – motyl usiadł na kwiatku i złożył skrzydła.

4. „Krety” – zabawa z elementem pełzania. Przysiad podparty, przejście do leżenia na brzuchu. Poruszanie się poprzez odpychanie rękami i nogami od podłogi. Zwracamy uwagę, aby dzieci nie układały rąk pod klatką piersiową.

5. „Wąchamy kwiaty” – ćwiczenie oddechowe. Dzieci chodzą swobodnie. Co jakiś czas pochylają się i naśladują wąchanie kwiatów.

6. „Lecą ptaki” – zabawa bieżnia. Bieg w różnych kierunkach, ręce ułożone w skrzydełka. Zatrzymanie się w przysiadzie – ptaki dziobią ziarenka.

7. „Gąsienica” – ćwiczenie stóp. Chód z naprzemiennym poruszaniem palcami stóp. Palce stóp podkurczają się i prostują.

8. „Liski wyszły z nory” – zabawa z elementem czworakowania. Dzieci chodzą na czworakach w różnych kierunkach. Zatrzymują się – lisek zranił się w łapkę, i idą dalej na trzech kończynach, jedną mają uniesioną lekko w górę. Po chwili chodzenia na trzech kończynach powrót do czworakowania.

9. „Wygrzewamy się na słońcu” – ćwiczenie relaksacyjne. Swobodne leżenie na podłodze, na boku, na plecach. Przekładanie się i przyjmowanie innej pozycji.

10. „Po wysokiej trawie” – marsz z wysokim unoszeniem kolan.

Zachęcam do wspólnych rodzinnych ćwiczeń!!!

## **Zał. Nr 6**

- Zabawa dydaktyczna *Zagadki o łące*.

Rozwiązywanie zagadek. Dzieci rozwiązują zagadki i wskazują obrazki przedstawiające rozwiązania.

Skaczą po łące, pływają w wodzie,  
żyją z bocianem w ciągłej niezgodzie.  
(*żaby*)

Lata nad łąką w czerwonej kapotce,  
a na tej kapotce jest kropka przy kropce.  
(*biedronka*)

Rośnie nad wodą ten mały kwiat,  
niebieskim oczkiem patrzy na świat  
i szepcze skromnie: Nie zapomnij o mnie.  
(*niezapominajka*)

Na zielonej łące rosną ich tysiące,  
w swej nazwie „sto” mają.  
Jak się nazywają?  
(*stokrotki*)

Czy znacie takiego konika,  
który pięknie w trawie cyka?  
(*konik polny*)

Krążę nad łąką, ile mam sił,  
i zbieram z kwiatów złocisty pył.  
(*pszczola*)

Pracowite, małe,  
budują wspaniałe kopczyki, pałace.  
Szanujmy ich pracę.  
(*mrówki*)

Ten piękny owad  
odwiedza kwiateczki,  
ma skrzydła tęczowe,  
niekiedy w kropeczki.  
(*motyl*)

Ma dwa różki, choć nie bodzie,  
mieszka w trawie albo w wodzie.  
Domek swój, jak sami wiecie,  
nosi zawsze na swym grzbiecie.  
(*ślimak*)

Czerwone ma nogi,  
biało-czarne piórka,  
do wody przed nim  
żaby dają nurka.  
(*bocian*)

Propozycja:

[https://www.youtube.com/watch?v=LIsNWZUA8X4&fbclid=IwAR32g72aA\\_P78IjBFAeqMGpN0GJ3SpD6-LgrDrQXWZPz4I5byCn3R0aB6s4&app=desktop](https://www.youtube.com/watch?v=LIsNWZUA8X4&fbclid=IwAR32g72aA_P78IjBFAeqMGpN0GJ3SpD6-LgrDrQXWZPz4I5byCn3R0aB6s4&app=desktop)

**Zał. Nr 7**

<https://www.youtube.com/watch?v=VL-IW-Xy0Jo>

Propozycje:

<https://www.youtube.com/watch?v=cb0dNXPEYoc>

<https://www.youtube.com/watch?v=eOOjYBlyak>

**Zař. Nr 8**

<https://www.youtube.com/watch?v=LKLf5EN1Ff4>

## Zał. Nr 9

- Nasza łąka – twórcza zabawa plastyczna.

Słuchanie wiersza M. Buczkówny Rano na łące.

*Słońce.  
Na łące  
wszyscy pracują od samego ranka:  
pszczola we wnętrzu rumianka  
odkurza żółty dywanik  
ze złotego pyłu.  
Mrówki – ścieżkę oczyściły,*

*aż świeci każde ziarenko piasku.  
Motyl – skrzydełkami  
otrzepuje krople rosy  
z koniczyny.  
Osy – polerują listki jaskrów,  
aż oczy bolą od blasku!*

O jakich roślinach i zwierzętach była mowa w wierszu? Co robiły zwierzęta?

- Zabawa pantomimiczna – Naśladujemy mieszkańców łąki.

Rodzic prosi dziecko, aby gestem, ruchem, mimiką przedstawiło mieszkańców łąki z wiersza i czynności przez nie wykonywane: pszczołę zbierającą pyłek kwiatowy; mrówkę sprzątającą ścieżkę; motyla, który porusza skrzydłami i strząsa krople rosy; osy polerujące listki jaskrów.

- Wykonanie pracy plastycznej. Zaproponowanie wykonania łąki, której twórcą będzie dziecko.

- rysowanie wybranych roślin i zwierząt na papierze rysunkowym pastelami olejnymi;
- wycinanie powstałych elementów;
- przyklejanie na pasie zielonej bibuły;
- tworzenie kompozycji według własnych pomysłów.